

Sygn. akt III Ca 308/18

POSTANOWIENIE

Dnia 7 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Kwilosz-Babiś SSO Urszula Kapustka SSO Paweł Poręba - sprawozdawca
Protokolant:	prot. sąd. Katarzyna Gołyźniak

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2018 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku E. F.

przy uczestnictwie S. S., S. G., H. Ś. (1) i A. M.

o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po W. P.

na skutek apelacji uczestników S. S., A. M. i H. Ś. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 21 grudnia 2017 r., sygn. akt I Ns 423/17

p o s t a n a w i a :

- 1. zmienić zaskarżone postanowienie w pkt I w ten sposób, że oddalić wniosek,**
- 2. w pozostałym zakresie oddalić apelacje,**
- 3. orzec, że wnioskodawczyni i uczestnicy we własnym zakresie ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane z ich udziałem w sprawie.**

(...)

Sygn. akt III Ca 308/18

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni E. F. działając przez profesjonalnego pełnomocnika, we wniosku z 24 kwietnia 2017 r. domagała się zmiany postanowienia Sądu Powiatowego w N. o stwierdzenie nabycia spadku po W. P. z 02 marca 1951 r., sygn. I Ns II 89/51, poprzez stwierdzenie, że spadek po zmarłej 09 maja 1950 r. w Ł. W. P., nabyli na podstawie art. 22 w

zw. z art. 17 § 1 dekretu z 08 października 1946 r. prawo spadkowe spadkobiercy ustawowi, tj. mąż L. P. oraz dzieci - K. P., E. P., S. P. w częściach równych (k. 1-5).

W uzasadnieniu wniosku wskazała, że postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po W. P. zostało wydane wbrew przepisom regulującym wówczas spadkobranie. W art. 104 § 2 dekretu prawo spadkowe przewidziano, że nie można zobowiązać spadkobiercy do zachowania spadku innym osobom po jego śmierci, a takie postanowienie zostało zawarte w testamencie sporządzonym przez W. P.. Ponadto w tamtejszym postępowaniu dzieci W. P. nie były prawidłowo reprezentowane (przez ojca).

Uczestniczka S. G. w odpowiedzi na wniosek z 03 października 2017 r., przychyliła się do wniosku (k. 24).

Uczestniczka H. Ś. (1), reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, w odpowiedzi na wniosek z 03 października 2017 r., domagała się oddalenia wniosku i zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania (k. 27-28).

W uzasadnieniu wskazała, że postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku zostało wydane zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami prawa. W ocenie uczestniczki nie wystąpiły też uchybienia w reprezentacji stron, skoro testament nie przewidywał powołania do spadku wnioskodawczyni. Niezależnie od powyższego, wnioskodawczyni mogła już dawno złożyć wniosek o zmianę postanowienia spadkowego skoro wiedziała o przyczynie, na którą się powołuje w niniejszej sprawie.

Uczestnicy A. M. i S. S., działając przez profesjonalnego pełnomocnika, w odpowiedzi na wniosek z 13 listopada 2017 r. wnieśli o oddalenie wniosku w całości i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania (k. 47-48).

W uzasadnieniu wskazali, że nie sposób uznać, że testament W. P. jest nieważny, bo skoro wyraziła wolę zobowiązując w testamencie męża L. P. po jego śmierci do rozdzielenia majątku na troje ich dzieci, to tym bardziej mogła sama to zrobić w swoim testamencie, nie czekając na to by dzieci doszły do dziedziczenia gospodarstwa dopiero po śmierci ojca L. P.. Brak jest więc materialnej podstawy do żądania zmiany postanowienia spadkowego. Ponadto, nawet gdyby uznać, że wnioskodawczyni i jej rodzeństwo nie byli właściwie reprezentowani w toku sprawy spadkowej po matce, to zgodnie z treścią art. 679 § 1 k.p.c., termin do złożenia takiego wniosku wynosi 1 rok, tymczasem od wydania postanowienia spadkowego minęło 56 lat.

Postanowieniem z dnia 21 grudnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu zmienił postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po W. P. wydane przez Sąd Powiatowy w N. w dniu 2 marca 1951 r. sygn. akt I Ns II 89/51 w ten sposób, że stwierdził iż spadek po W. P. zmarłej 9 maja 1950 r. w Ł. na podstawie ustawy nabyli mąż L. P. oraz córki E. F., K. P. i S. G. po 1/4 części (pkt. I). Sąd Rejonowy stwierdził, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt. II).

Sąd Rejonowy ustalił, iż W. P. zmarła 09 maja 1950 r. W chwili śmierci była zameżna z L. P., z którym miała trzy córki, tj. K., E. i S.. W dniu 08 maja 1950 r. W. P. sporządziła testament, w którym swojemu mężowi L. P. zapisała całą swoją posiadłość (nieruchomości i ruchomości) – do jego śmierci. Wskazała, że po śmierci ma on rozdzielić majątek na troje dzieci, tj. K., S. i E.. Testament został spisany przez W. B.. Świadcami sporządzenia testamentu, byli: F. F., P. D., J. W. (1). Dla spadkodawczyni bardzo ważny był los jej dzieci i gdyby wiedziała, że mąż L. nie przekaze majątku ich wspólnym dzieciom, nie sporządziłaby testamentu o takiej treści (nie przekazałaby mężowi majątku). Działała w zaufaniu, że mąż nie zrobi krzywdy dzieciom.

Postanowieniem z 02 marca 1951 r., sygn. I Ns II 89/51 Sąd Powiatowy w N. stwierdził, że spadek po zmarłej W. P. nabył na podstawie testamentu jej mąż L. P. w całości.

W toku sprawy spadkowej małoletnie dzieci spadkodawczyni: K., E. i S. nie były uczestnikami postępowania.

L. P. przekazał w testamencie cały swój majątek G. P.(trzeciej żonie)

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów w postaci dokumentów, akt sprawy I Ns II 89/51 oraz zeznań stron i świadka H. G..

Na podstawie akt postępowania spadkowego po W. P., Sąd Rejonowy ustalił, że małoletnie dzieci spadkodawczynie nie były uczestnikami tego postępowania. Na podstawie zeznań świadka H. G. (córki J. W. (1) świadka testamentu W. P.) Sąd Rejonowy ustalił, że gdyby W. P. wiedziała, że L. P. nie przekaze majątku ich wspólnym dzieciom: E., S. i K., to nie sporządziłaby testamentu, w którym przekazała mu cały majątek. Z zeznań świadka wynikało, że W. P. przed śmiercią bardzo martwiła się losem swoich małych córek. Zeznania świadka w ocenie Sądu Rejonowego były szczerze, logiczne i zasługiwały na uwzględnienie.

Niemożliwym było ustalenie na podstawie zeznań wnioskodawczynie E. F. i uczestniczki S. G. kiedy dowiedziały się o podstawie zmiany postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po W. P. (podawały całkiem odmienne daty), jednak okoliczność ta nie miała istotnego znaczenia, bo skoro córki W. P. nie były uczestniczkami postępowania w sprawie I Ns II 89/51, to nie ma do nich zastosowania roczny termin, o którym mowa w art. 679 § 1 k.p.c. Nie udało się ustalić na podstawie zeznań co wchodziło w skład spadku po W. P..

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy uznał, iż wniosek o zmianę postanowienia spadkowego po W. P. zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z treścią art. 679 k.p.c. dowód, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku nie jest spadkobiercą lub że jej udział w spadku jest inny niż stwierdzony, może być przeprowadzony tylko w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku, z zastosowaniem przepisów niniejszego artykułu. Jednakże ten, kto był uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, może tylko wówczas żądać zmiany postanowienia stwierdzającego nabycia spadku, gdy żądanie opiera się na podstawie, której nie mógł powołać w tym postępowaniu, a wniosek o zmianę składa przed upływem roku od dnia, w którym uzyskał tę możliwość. Wniosek o wszczęcie takiego postępowania może zgłosić każdy zainteresowany. W razie przeprowadzenia dowodu, że spadek w całości lub w części nabyła inna osoba niż wskazana w prawomocnym postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku, sąd spadku, zmieniając to postanowienie, stwierdzi nabycie spadku zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym.

Zdaniem Sądu I instancji skoro dzieci W. i L. P., tj. S., K. i E. nie były uczestniczkami postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po W. P., to mogą więc skutecznie złożyć wniosek w trybie art. 679 k.p.c., a zakreślony w nim roczny termin nie ma zastosowania w niniejszej sprawie.

Stosownie do art. LI ustawy z 23.04.1964 r. przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. nr 16 poz. 94 ze zm.), do spraw spadkowych stosuje się prawo obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy, o ile przepisy ustawy nie stanowią inaczej. W zakresie dziedziczenia regulacja ta nie doznaje żadnych wyjątków.

W dacie śmierci spadkodawczynie kwestię dziedziczenia regulował dekret z 8 października 1946 r. prawo spadkowe (Dz. U. nr 60 poz. 328). Zgodnie z art. 1 § 1 dekretu ogół majątkowych praw i obowiązków zmarłego stanowi spadek po nim, który stosownie do art. 32 dekretu spadkobierca nabywa z mocy prawa z chwilą otwarcia spadku. Chwilę tą wyznacza śmierć spadkodawcy (art. 3 § 1 dekretu).

Zgodnie z art. 29 dekretu spadkodawca mógł ustanowić spadkobiercę w testamencie powołując go do spadku w całości. Zgodnie z art. 80 § 1 dekretu spadkodawca mógł sporządzić testament w ten sposób, że w obecności dwóch równocześnie obecnych świadków poda ustnie do wiadomości swoją wolę albo w obecności sędziego obywatelskiego, albo burmistrza lub upoważnionego przez niego urzędnika albo wójta. Osoba ta spisze wolę spadkodawcy czyniąc wzmiankę w protokole. Tak sporządzony protokół zostanie następnie podpisany przez spadkodawcę, osobę spisującą wolę oraz świadków. Jeżeli spadkodawca nie umie lub nie może się podpisać osoba spisująca jego wolę powinna podać protokole z jakich powodów brak jest podpisu spadkodawcy.

Spadkodawczynie sporządziła testament, w którym swojemu mężowi L. P. zapisała całą swoją posiadłość (nieruchomości i ruchomości) – do jego śmierci i zobowiązała go do pozostawienia jej majątku po jego śmierci córkom.

Postanowienie testamentu, przez które spadkodawca zobowiązuje spadkobiercę do zachowania nabytego spadku i do pozostawienia go innej osobie nosi nazwę podstawienia powierniczego (fideikomisarycznego). Oznacza to że spadkodawca rozporządza na wypadek śmierci nie tylko swoim majątkiem lecz także majątkiem swego spadkobiercy.

Zgodnie z art. 104 § 2 ww. dekretu takie rozporządzenie jest nieważne.

Takie rozporządzenie nie pociąga za sobą w braku odmiennej woli spadkodawcy nieważności ustanowienia pierwszego spadkobiercy.

Art. 95 dekretu nakazywał aby dążyć przy tłumaczeniu testamentu do jak najbardziej dokładnego zastosowania się do woli spadkodawcy.

Zarówno z treści testamentu jak i zeznań świadka wynika, że spadkodawczyni chciała zabezpieczyć majątkowo dzieci i to było jej główną troską zamiarem. Gdyby wiedziała, że takie rozporządzenie testamentowe (zobowiązanie męża do zachowania i pozostawienia spadku dzieciom na wypadek jego śmierci) jest nieważne, z pewnością nie powołałaby męża do całego spadku.

W dalszej części Sąd Rejonowy uznał, iż w tym przypadku nieważność podstawienia powierniczego pociąga za sobą nieważność ustanowienia pierwszego spadkobiercy a więc L. P.. Testament W. P. nie zawiera innych rozrządzeń, więc jest nieważny.

Ma więc miejsce dziedziczenie ustawowe .

Stosownie do art. 17 § 1 dekretu do spadku powołane są przede wszystkim dzieci spadkodawcy, które dziedziczą w częściach równych. Zgodnie z art. 22 pozostały przy życiu małżonek dziedziczy z ustawy w zbiegu ze zstępnyimi małżonka zmarłego jedną czwartą część spadku.

Zdaniem Sądu I instancji nie zachodziła potrzeba ustalenia czy w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne. W tym zakresie Sąd Rejonowy powołał się na orzeczenie SN z dnia 19 maja 2016 r. IV CSK 80/16, iż w przypadku spadków otwartych przed wejściem w życie kodeksu cywilnego nie ustala się odrębnie czy w ich skład wchodziło gospodarstwo rolne.

O kosztach postępowania sąd rozstrzygnął na podstawie 520 § 1 k.p.c.,

Apelacje od powyższego postanowienia złożyli uczestnicy A. M., S. S. oraz H. Ś. (2)

A. M. i S. S. w apelacji (k. 97-102) zaskarżyli postanowienie w całości.

Wnieśli o zmianę postanowienia przez oddalenie wniosku o zmianę postanowienia spadkowego po W. P. za przyznaniem kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje.

Postanowieniu uczestnicy ci zarzucili:

1. naruszenie norm prawa procesowego mające istotny i bezpośredni wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 670 k.p.c. polegające na zbyt powierzchownej ocenie dowodów, zaniechaniu dokonania pogłębionej analizy materiału dowodowego i wniosków z akt związkowych, które skutkowały pochopną decyzją o zmianie postanowienia spadkowego z 1951 r. i przyjęciem nieważności testamentu w wyniku:

a. bezzasadnego dania wiary zeznaniom świadka H. G. i poczynieniu na ich podstawie ustaleń faktycznych co do woli testatorki w momencie sporządzania testamentu, w sytuacji gdy świadek ten miał relacje z „drugiej ręki”, nie uczestniczył w sporządzeniu testamentu, a tylko przekazywał opowieść powtarzaną przez całe życie przez matkę J. W. (2) dotyczące okoliczności sporządzenia testamentu, wiedział też o eksmisji z domu wnioskodawczyni W. F. przez jej ojca , która miała nastąpić przed śmiercią spadkodawczyni,

b. błędnego przyjęcia, że niemożliwe jest ustalenie na podstawie zeznań wnioskodawczynie E. F. i uczestniczki S. G. kiedy dowiedziały się one o podstawie zmiany postanowienia, w sytuacji, gdy według świadka H. G. informacje takie były znane już w 1984 r.

c. zaniechania dokonania oceny wiarygodności zeznań wnioskodawczynie W. F. unikającej sprecyzowania wykrycia przez nią okoliczności uzasadniających nieważność testamentu, nie zauważenia sprzeczności jej zeznań i zeznań H. G., nie zauważenie niewiarygodności wnioskodawczynie co do zdobycia wiedzy o postępowaniu spadkowym po matce dopiero w lipcu 2016 r. w sytuacji, gdy przeczą temu wniosek wnioskodawczynie z dnia 7 listopada 2011 r., potwierdzenie otrzymania odpisu postanowienia spadkowego w dniu 13 stycznia 2012 r. i otrzymanie testamentu w dniu 30 kwietnia 2013 r.,

d. niezasadne przyjęcie, iż w sprawie nie zachodziła potrzeba ustalenia czy w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne, w sytuacji gdy ten fakt miał zasadnicze znaczenie dla motywacji sporządzenia testamentu przez spadkodawczynię i uniknięcia komplikacji związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego oraz obciążania małoletnich dzieci podatkami,

e. bezzasadne przyjęcie, że małoletnie dzieci W. P. nie uczestniczyły w postępowaniu spadkowym po niej, gdyż były reprezentowane przez ojca L. P., który był ich przedstawicielem ustawowym,

f. zastosowanie art. 679 § 1 k.p.c. w sytuacji gdy wnioskodawczynie od 7 lat posiada wiedzę o wyniku postępowania spadkowego i nie podjęła żadnych działań w kierunku zmiany postanowienia spadkowego, a wszczęła za to szereg postępowań cywilnych domagając się zapisów domeny zachowku i wykonania zapisu

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 95, art. 96 w zw. z art. 104 § 2 dekretu prawo spadkowe z 8 października 1946 r. polegające na:

a. błędnej wykładni art. 104 § 2 wskutek wadliwego przyjęcia, iż wobec nieważności rozporządzenia zobowiązującego L. P. do zachowania spadku dzieciom w testamencie z 8 maja 1950 r. doszło do nieważności całego testamentu, tj. powołania do spadku L. P.,

b. nieprawidłowej wykładni art. 95 ww. dekretu i niezastosowanie art. 96 ww. dekretu dookreślającego zasadę favorem testamenti wobec konieczności uwzględnienia zawartej w nim reguły interpretacyjnej nakazującej tak tłumaczyć testament, aby rozporządzenie spadkodawcy pozostawało w mocy i miało rozsądną treść prawną i gospodarczą, a co za tym idzie nakazującego uwzględnienia, że rozporządzenie testamentowe dotyczyło dziedziczenia gospodarstwa rolnego w bardzo ciężkim okresie funkcjonowania gospodarki rolnej w warunkach jej ideologizacji polityką socrealizmu i obciążenia wsi polskiej fiskalizacją indywidualnych gospodarstw rolnych oraz obowiązującym systemem kontygentowo-repartycyjnym, zakazem swobodnego obrotu i rozdrabnianiem gospodarstw rolnych, co w realiach rodziny P. miało takie znaczenie, że powołanie do spadku z ustawy małoletnich córek w wieku od 1 roku do 4 lat nie pozwalałoby na prowadzenie gospodarstwa rolnego,

c. nieuwzględnienie, że zobowiązanie w testamencie L. P. do pozostawienia po jego śmierci spadku dzieciom było formą zapisu oraz że tak to było rozumiane do czasu złożenia wniosku w niniejszej sprawie skoro wnioskodawczynie i uczestniczka S. G. w oparciu o treść testamentu występowały o wykonanie zapisu w sprawach I C 197/14, I C 745/12 i I C 358/11,

Skarżący wniesli o dopuszczenie nowych dowodów w postępowaniu apelacyjnym, których potrzeba powstała po wydaniu postanowienia, tj.:

a. protokołu przesłuchania świadka H. G. z dnia 14 czerwca 2012 r. w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w sprawie I C 238/11 k. 6 w aktach Sądu Okręgowego w Nowym Sączu sygn. akt I C 745/12 na okoliczność, iż świadek nie posiadał ani też nie powoływał się na informacje od matki J. W. (2) o okolicznościach świadczących o odmiennej woli W. F. i braku woli sporządzenia przez nią testamentu na rzecz L. P.,

b. z akt Sądu Okręgowego w Nowym Sączu do sygn. akt I C 197/14 na okoliczność treści i żądania pozwu E. F. z dnia 12 lutego 2014 r. o wykonanie zapisu dla wykazania, że wnioskodawczyni traktowała oświadczenie W. P. o zachowaniu spadku przez L. P. wyłącznie jako zapis i nie posiadała wiedzy o rzekomej faktycznej woli matki co podważa wiarygodność zeznań świadka H. G.,

W uzasadnieniu apelacji uczestnicy podkreślili, iż zaskarżone postanowienie zostało wydane pochopnie a decyzja Sądu miała podłoże emocjonalne. Sąd nie analizował uznając że jest to zbyt uczucie czy w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne.

Uczestniczka H. Ś. (1) w apelacji (k. 104-107) zaskarżyła postanowienie w całości.

Wniosła o zmianę postanowienia przez oddalenie wniosku o zmianę postanowienia spadkowego po W. P. za przyznaniem kosztów procesu według norm przepisanych w postępowaniu apelacyjnym.

Postanowieniu uczestniczka zarzuciła:

1. naruszenie norm prawa procesowego mające istotny i bezpośredni wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz brak pełnych ustaleń faktycznych a w konsekwencji niewłaściwe i dowolne przyjęcie przez Sąd I instancji, że spadek po W. P. został nabyty na podstawie ustawy przez córki spadkodawczyni i jej męża, podczas, gdy rzeczywista wola spadkodawczyni została urzeczywistniona w testamencie, który jest ważny,

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 104 § 2 dekretu prawo spadkowe, przez niewłaściwe zastosowanie, podczas gdy prawidłowa wykładnia prowadzi do wniosku, iż podstawienie powiernicze jest nieważne, jednakże ważność swoją zachowuje ustanowienie pierwszego spadkobiercy czyli męża spadkodawczyni,

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu:

a. że L. P. nie przekazał części majątku spadkowego córkom, podczas gdy dwukrotnie dokonał spłaty E. F. w kwotach 200 000 zł i 600 000 zł,

b. za wiarygodne zeznań świadka H. G. podczas, gdy świadek ten w momencie śmierci W. P. miał kilka lat, a upływ czasu od śmierci matki świadka był znaczny.

Apelująca wniosła o dopuszczenie nowych dowodów w postępowaniu apelacyjnym, których potrzeba powołania powstała po wydaniu postanowienia, tj. kserokopii potwierdzenia odbioru z dnia 08 czerwca 1984 r. i z dnia 3 września 1980 r. kwot wypłaconych wnioskodawczyni przez L. P.. Dokumenty te odłączyła do apelacji.

W uzasadnieniu apelacji uczestniczka Ś. przedstawiła argumentację zbieżną z argumentacją uczestników A. M. i S. S..

Uczestniczka S. G. **w odpowiedzi na apelacje** pozostałych uczestników (k. 142-146) wniosła o ich oddalenie za przyznaniem na jej rzecz od uczestników kosztów postępowania.

S. G. wskazała, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest trafne, a Sąd Rejonowy dokonał wnikliwej oceny materiału dowodowego. Zarzuty apelacyjne w istocie stanowią jedynie polemikę z poczynionymi ustaleniami faktycznymi i przysługującym sądowi uprawnieniem do swobodnej oceny dowodów. W jej przekonaniu prawidłowy jest wniosek Sądu, że małoletnie córki W. P. nie uczestniczyły w postępowaniu spadkowym po matce, a ich interes powinien reprezentować kurator. Dlatego prawidłowo wnioskodawczyni składając wniosek w niniejszej sprawie nie jest ograniczona terminem z art. 679 k.p.c.

S. G. zaprzeczyła, aby L. P. wypełnił wolę zmarłej, gdyż ona nie otrzymała nigdy od ojca żadnego wsparcia. Była wychowywana przez babkę ojczystą, zaś L. P. nie interesował się jej losem.

Wniosła o oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym zarzucając, że potrzeba powołania takich dowodów była uczestnikom zanana od momentu doręczenia odpisów wniosku.

Sąd Okręgowy w postępowaniu apelacyjnym uzupełnił postępowanie dowodowe przez dopuszczenie dowodu protokołu zeznań świadka H. G. złożonych w sprawie Sądu Okręgowego w Nowym Sączu do sygn. akt I C 358/11 na okoliczność ustalenia treści tych zeznań, a także z treści pozwu w sprawie I C 197/14 na okoliczność ustalenia jego treści.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacje uczestników H. Ś. (3) oraz A. M. i S. S. o ile dotyczą pkt. I zaskarżonego postanowienia są zasadne, a podniesione w nich zarzuty częściowo są trafne.

Podnieść trzeba na wstępie, iż brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego postanowienia, gdyż Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybień, które Sąd Okręgowy bierze pod rozwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy postępowanie przeprowadził prawidłowo, co do zasady dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w większości podziela i przyjmuje za własne bez konieczności ich ponownego przytaczania.

Chociaż uczestniczka H. Ś. (3) złożyła oddzielną apelację a uczestnicy A. M. i S. S. we wspólnej apelacji podnieśli więcej zarzutów, to w istocie obie apelacje, tak co do zarzutów prawa materialnego i procesowego mają wspólny trzon sprowadzający się do zarzutu głównego, że, zdaniem apelujących, w wyniku uchybień Sądu Rejonowego doszło do wydania postanowienia o zmianie postanowienia spadkowego po W. P., podczas gdy zmiana postanowienia spadkowego nie powinna nastąpić.

W pierwszej kolejności niezbędne było rozprawienie się z zarzutem naruszenia przepisu postępowania tj. art. 679 § 1 k.p.c. polegającym na przyjęciu przez Sąd I instancji, że małoletnie dzieci W. P. nie były uczestnikami postępowania w sprawie I Ns II 89/51.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut ten jest nieuzasadniony, a wywód prawny Sądu Rejonowego tym zakresie jest słuszny.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można przyjąć, jak chcą tego apelujący, że małoletnie wówczas dzieci W. P. i L. P. były w postępowaniu spadkowym reprezentowane przez ojca L. P., który był ich przedstawicielem ustawowym.

Stwierdzić należy, że postępowanie w sprawie I Ns II 89/51 o stwierdzenie nabycia spadku po W. P. toczyło się faktycznie bez udziału jej dzieci. W sprawie tej bowiem występował jedynie mąż zmarłej L. P.. Dzieci zmarłej, tj.: K. P. i E. P. miały wówczas po 4 lata życia, zaś S. P. 2 lata życia.

W ocenie Sądu Okręgowego uprawniona jest konstatacja, iż w całym postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po W. P. małoletnie wówczas K. P., E. P. i S. P. nie brały udziału i nie były jego uczestniczkami. Należy rozważyć tok samego postępowania, które zainicjowane zostało przesłaniem przez Prezydium Rady Narodowej w Ł. testamentu W. P.. Po wpłynięciu testamentu do Sądu zostało wyznaczone posiedzenie, na które został wezwany wyłącznie L. P.. Na posiedzeniu Sądu w dniu 2 marca 1951 roku L. P. wniósł ustnie do protokołu o stwierdzenie praw do spadku po W. P.. Sąd dokonał otwarcia i ogłoszenia testamentu, po czym wnioskodawca zapewnił, iż spadkobiercami ustawowymi po zmarłej W. P. są on – L. P. oraz małoletnie dzieci zmarłej K., E. i S.. Po odebraniu zapewnienia Sąd ogłosił sentencję postanowienia.

Należy zauważyć zatem, iż dopiero na posiedzeniu jawnym w dniu 2 marca 1951 roku Sąd powziął informację o tym, iż spadkodawczyni posiadała troje małoletnich dzieci, jednak nie wezwał ich do udziału w sprawie. Małoletnie córki W. P. nie są także wymienione w rubrum postanowienia z dnia 2 marca 1951 roku jako uczestniczki postępowania.

Uznać zatem należy, że Sąd orzekający w sprawie I Ns II 89/51 zaniechał obowiązku ustalenia prawidłowego kręgu uczestników i nie wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestniczek małoletnich K. P., E. P. i S. P..

W ocenie Sądu Okręgowego, zbyt daleko idącym uproszczeniem byłoby twierdzenie, iż skoro stroną postępowania był ojciec małoletnich dzieci, a zatem ich przedstawiciel ustawowy L. P., to należy uznać, że one także były uczestniczkami postępowania. Należy podkreślić, że L. P. w dacie prowadzenia postępowania spadkowego po W. P. był jedynie przedstawicielem ustawowym małoletnich córek, zatem jego uczestnictwo w postępowaniu w żadnym razie nie zastępowało prawidłowego wezwania małoletnich do udziału w sprawie. Jest to o tyle bardziej doniosłe prawnie, że także ewentualna reprezentacja małoletnich wówczas K., E. i S. P. przez ich ojca L. P. w postępowaniu była wadliwa.

Nabycie spadku po zmarłej W. P. nastąpiło na podstawie przepisów obowiązujących w chwili otwarcia spadku, czyli – Dekretu - Prawo spadkowe z 1946 r. (Dz. U. Nr 60, poz. 328), mającego zastosowanie do spadków otwartych poczynając od dnia 1 stycznia 1947 r. (art. XVIII i XXIV dekretu z dnia 8 października 1946 r. - Przepisy wprowadzające prawo spadkowe, Dz. U. 1946 Nr 60, poz. 329).

Teoretycznie dopuszczalne jest stwierdzenie, że L. P. jako ojciec małoletnich dzieci i ich przedstawiciel ustawowy mógłby reprezentować w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku również dzieci w sprawie o spadek po ich matce. Zasada ta mogłaby jednak mieć zastosowanie tylko w sytuacji, gdy interesy ojca i dzieci były zgodne. W niniejszej sprawie jednak tak nie było. Wskazać bowiem trzeba, iż przedmiotem badania Sądu w sprawie spadkowej po W. P. był właśnie kwestionowany testament, na mocy którego spadkodawczyni powołała jako swojego spadkobiercę męża L. P., który miał jednocześnie, zdaniem apelujących, skutecznie reprezentować małoletnie w postępowaniu spadkowym. Należy pamiętać, iż w razie uznania ważności testamentu modyfikuje on dziedziczenie w ten sposób, iż do spadkobrania nie dochodzą spadkobiercy ustawowi, a w tym przypadku małoletnie córki L. P..

Zachodziła zatem pomiędzy L. P., a jego córkami oczywista sprzeczność interesów.

Od 01 października 1950 r. obowiązywała ustawa z dnia 22 sierpnia 1950 r. kodeks rodzinny (Dz.U. 1950 Nr 34, poz. 308). Art. 57 § 1 tej ustawy wskazywał, że każde z rodziców jest przedstawicielem ustawowym dzieci, które pozostają pod ich wspólną władzą rodzicielską. Jednakże w myśl art. 57 § 2 ww. ustawy żadne z rodziców nie mogło reprezentować dzieci, podlegających jego władzy rodzicielskiej, ani przy czynnościach prawnych między nimi, ani przy czynnościach między jednym z dzieci a jednym z rodziców, chyba że czynność polega wyłącznie na bezpłatnym przysporzeniu na rzecz dziecka albo dotyczy należnych dziecku środków utrzymania i wychowania. Przepis ten miał zastosowanie odpowiednio do reprezentowania dziecka w postępowaniu przed sądem lub inną władzą. Art. 57 § 3 przesądzał, że razie gdy żadne z rodziców nie może reprezentować dziecka, reprezentuje je kurator ustanowiony przez władzę opiekuńczą.

Pamiętać trzeba, iż postanowieniem Sądu Powiatowego w N. z dnia 2 marca 1951 r. w sprawie I Ns II 89/51 spadek po W. P. został stwierdzony na rzecz L. P. w całości na podstawie testamentu.

Oznacza to, że zgodnie z tym postanowieniem małoletnie dzieci W. P. nie zostały uznane za spadkobierców i nie odziedziczyły majątku po matce.

Zachodziła zatem między nimi a ich ojcem kolizja interesów, wykluczająca, w myśl powołanego art. 57 § 2 kodeksu rodzinnego w związku z § 3 tego artykułu reprezentację dziecka przez tegoż rodzica. Taka sprzeczność zachodzi, gdy np. rodzic reprezentujący dziecko domaga się na swoją rzecz udziału w spadku ponad wynikający z ustawy, gdyż wtedy działanie jego zmierza do uszczuplenia udziału w spadku przypadającego dziecku lub nawet do pozbawienia go tego udziału.

Wtedy naczelnym interesem dziecka wyklucza dopuszczalność reprezentowania go przez któregokolwiek z rodziców. W każdej sprawie, w której jako strony lub uczestnicy występują rodzice i dzieci, sąd ma zatem obowiązek badać, czy nie zachodzi hipotetyczna możliwość kolizji interesów między nimi.

W wymienionych sytuacjach kolizja interesu dziecka i rodzica sprzeciwia się reprezentowaniu dziecka przez tego rodzica. Jeżeli wówczas dziecka nie może reprezentować drugie z rodziców, powinien je reprezentować kurator ustanowiony przez sąd opiekuńczy (tak: postanowienie SN z dnia 25 czerwca 1996r. II CRN 214/95, oubl Prok. i Pr - wkł. 1996 r., nr 11, s. 40; postanowienie SN z dnia 25 czerwca 1996 r., II CRN 214/95, niepubl.; postanowienie SN 25 lutego 2015 IV CSK 304/14).

Ta zasada odniesiona w drodze analogii do objętej w art. 57 § 3 kodeksu rodzinnego z 1950 r. opisanej sytuacji procesowej, w której między występującymi w procesie jako strony dziećmi i rodzicem istnieje kolizja interesów oznacza, że nie tylko ten rodzic, ale żaden z rodziców nie może reprezentować przed sądem dziecka, zatem stosownie do art. 99 k.r.o. powinien reprezentować je kurator ustanowiony przez sąd opiekuńczy.

Obligowało to zatem sąd orzekający w sprawie I Ns II 89/51 zgodnie z art. 57 § 3 kodeksu rodzinnego do zwrócenia się do sądu opiekuńczego o ustanowienie kuratora, przy czym powinno zostać ustanowionych tylu kuratorów, ile dzieci ma być reprezentowanych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1997 r., I CKU 13/97, oraz z dnia 4 października 1966 r., II CZ 117/66, publ. OSNCP 1967, nr 2, poz. 40; uchwała SN z dnia 13 marca 2008 r., III CZP 1/08, publ. OSNC 2009, nr 4, poz. 52; postanowienie SN z dnia 25 czerwca 1996 r., II CRN 214/95, niepubl.; postanowienie SN z dnia 19 maja 2005 r., V CSK 669/04, niepubl.).

Zatem w tej sytuacji w sprawie I Ns II 89/51, nawet gdyby przyjąć, że małoletnie K. P., E. P. i S. P. były uczestniczkami postępowania, do czego w ocenie Sądu Okręgowego brak podstaw, zachodziłaby nieważność postępowania, ponieważ będące jego uczestnikami dzieci W. P. z powodu naruszenia przez Sąd przepisów postępowania były pozbawione możliwości działania.

W tym kontekście oceniając nie mają znaczenia zarzuty skarżących kiedy faktycznie wnioskodawczyni dowiedziała się o wyniku sprawy I Ns II 89/51, gdyż skoro nie brała udziału w tej sprawie to termin z art. 679 k.p.c. nie ma tu zastosowania i wnioski w trybie tego przepisu mógł być złożony w każdym czasie. Gwoli ścisłości zaś na podstawie akt tamtej sprawy należy wskazać, że odpis postanowienia spadkowego został doręczony wnioskodawczyni 13 stycznia 2012 r. co wynika ze zwrotnego potwierdzenia odbioru.

Dlatego okoliczność po ilu latach toczy się niniejsze postępowanie nie ma w niniejszym postępowaniu znaczenia.

Złożenie wniosku na podstawie art. 679 jest nieograniczone w czasie wyłącznie dla tych osób zainteresowanych, które nie były uczestnikami postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku (por. uchwała SN z dnia 27 kwietnia 1982 r., III CZP 15/82, publ. OSNC 1982/8–9/118).

Dyspozycję art. 679 k.p.c. stosuje się również do zmiany postanowienia stwierdzającego prawo do spadku, wydanego na podstawie przepisów dotychczasowych, chyba że powództwo to o uchylenie stwierdzenia praw do spadku wniesione zostało przed 1 stycznia 1965 r. na podstawie art. 70 prawa spadkowego (tak: uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów - zasada prawna z dnia 9 lutego 1967 r. III CZP 86/66, publ. OSNC 1967/11/190).

Na gruncie prawa spadkowego z 1946 r. jeżeli osoba, która uzyskała stwierdzenie praw do spadku, w ogóle spadkobiercą nie była lub też była, ale w części mniejszej od stwierdzonej, spadkobierca (dziedziczący spadek) mógł w drodze powództwa z art. 70 prawa spadkowego domagać się uchylenia prawomocnego postanowienia i stwierdzenia swych praw do spadku.

Powództwo z art. 70 prawa spadkowego umożliwiałoby w ten sposób ochronę dziedziczenia spadkobiercy przez obalenie - w wyniku uchylenia postanowienia o stwierdzenie praw do spadku - domniemania z art. 47 § 1 prawa spadkowego przy równoczesnej, w razie uwzględnienia powództwa, możliwości stwierdzenia tych praw zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym i ze skutkami określonymi przez prawo materialne. W innym trybie obalenie powyższego domniemania nie było możliwe. Zasadnicza zatem funkcja art. 70 prawa spadkowego (podobnie jak art.

479 k.p.c.) sprowadzała się zatem do uchylenia prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu praw do spadku. Art. 70 prawa spadkowego został zastąpiony po 1 stycznia 1965 r. przepisem art. 679 k.p.c.

Stąd wniosek w niniejszej sprawie prawidłowo był rozpoznawany na gruncie art. 679 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego zasadny jest natomiast zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 95, 96 i 104 § 2 dekretu Prawo spadkowe z dnia 8 października 1946 roku, a także wiążący się z nim zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. w zakresie czynienia na podstawie zeznań świadka H. G. ustaleń faktycznych co do woli testatorki W. P. w momencie sporządzania testamentu.

Apelację można oprzeć na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe jego zastosowanie.

Naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię polega na wadliwym określeniu treści norm prawnych wynikających z przepisów prawa materialnego, natomiast naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie może mieć postać błędnej subsumcji.

Wadliwa subsumcja wyraża się w niezgodności między ustalonym stanem faktycznym a hipotezą zastosowanej normy prawnej, na błędnym przyjęciu czy zaprzeczeniu związku zachodzącego między faktem ustalonym w procesie a normą prawną (zob. wyrok SN z dnia 8 października 2002 r., IV CKN 1304/00, publ. LEX nr 78365; wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813). W doktrynie na ogół przyjmuje się, że naruszenie prawa przez jego niewłaściwe zastosowanie może być również efektem oparcia się na normie prawnej nieistniejącej lub przyjęcia, że nie istnieje norma obowiązująca (tzw. pogwałcenie prawa w ścisłym znaczeniu). Można jednak spotkać pogląd traktujący tę ostatnią wadliwość jako naruszenie prawa przez jego błędną wykładnię.

Wobec postawienia w apelacji zarówno zarzutów naruszenia prawa materialnego jak i procesowego zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97, publ. OSNC 1997/9/128).

Oceniając zasadność podstawy apelacyjnej naruszenia prawa materialnego, należy opierać się jedynie na stanie faktycznym, który stał się podstawą zaskarżonego wyroku (zob. wyrok SN z dnia 11 grudnia 2002 r., I CKN 1315/00, publ. LEX nr 75349). W szczególności nie można skutecznie dowodzić błędu w subsumcji przez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych (zob. wyrok SN z dnia 20 grudnia 2001 r., V CKN 510/00, publ. LEX nr 53098)

Zgodnie z art. 95 dekretu z dnia 08 października 1946 r. prawo spadkowe (Dz.U. 1946 Nr 60 poz. 328) przy tłumaczeniu testamentu dążyć należy do jak najbardziej dokładnego zastosowania się do woli spadkodawcy.

Ponadto w myśl art. 96 dekretu jeżeli treść testamentu może być tłumaczona rozmaicie, należy ją tak tłumaczyć, ażeby rozporządzenie spadkodawcy pozostało w mocy i miało rozsądną treść prawną i gospodarczą.

Na gruncie tych przepisów wskazano w orzecznictwie, iż przedmiotem wykładni testamentu może być tylko tłumaczenie (wyjaśnienie) treści istniejącego tekstu testamentu, natomiast co do tego, czego tekst testamentu w ogóle nie zawiera, wykładnia testamentu nie wchodzi w rachubę, nie istnieje bowiem przedmiot wykładni.

Uzupełnienie zatem testamentu na podstawie zeznań świadków nie jest dopuszczalne (tak: wyrok SN z dnia 15 marca 1963 r. III CR 131/62 publ. OSNC 1964/2/39).

Przepis art. 95 prawa spadkowego nakazuje zatem dążyć do jak najbardziej dokładnego zastosowania się do woli spadkodawcy. Wynika stąd, że przy tłumaczeniu testamentu należy poznać prawdziwą wolę spadkodawcy i w tym celu wolno posługiwać się wszelkimi dowodami.

Jednakże zagadnienie to jest w niniejszej sprawie nieaktualne.

Tłumaczenie testamentu wchodzi bowiem w rachubę - jak wskazano - tylko co do tego, co w testamencie znalazło pewien wyraz. Tego zaś, czego testament w ogóle nie zawiera, nie wolno w drodze wykładni niejako wpisywać do testamentu.

Zatem intencje spadkodawczyni W. P., o ile nie znalazły one jakiegokolwiek wyrazu w określony sposób w treści testamentu, nie mogą być obecnie wyinterpretowywane z zeznań świadków czy samych stron postępowania.

Należy podkreślić, iż w testamencie z 08 maja 1950 r. spadkodawczyni nie zaznaczyła w jakikolwiek sposób, czy to wyraźny czy choćby dorozumiany, że na wypadek nieważności podstawienia powierniczego córek nie ma ona woli testowania na rzecz męża. W takiej sytuacji wyłączona jest tym samym obecnie możliwość stwierdzenia czegokolwiek ponad to, co nie wynika z treści testamentu.

Ewentualna okoliczność, że luka ta wynikałaby np. z przeoczenia osoby spisującej testament, jest obojętna, skoro w sprawie niniejszej chodziło wyłącznie o ustalenie treści testamentu zwykłego sporządzonego w trybie art. 80 § 1 prawa spadkowego. Luka ta nie może być w żadnym razie wypełniana przez Sąd.

Sytuacja byłaby inna, gdyby testatorka W. P. w testamencie zawarła jakiegokolwiek wskazanie, które oznaczałoby odmienną jej wolę. Wówczas wyjaśnienie, co spadkodawca miała na myśli, byłoby rzeczą wykładni na podstawie art. 95 prawa spadkowego, chodziłoby bowiem o wytłumaczenie tekstu testamentu. Tam jednak, gdzie tekstu w ogóle nie ma, wykładnia nie wchodzi w rachubę, nie istnieje bowiem przedmiot wykładni.

W związku z powyższym testament W. P. należy tłumaczyć wedle tego co wynika z jego treści.

W testamencie spadkodawczyni oświadczyła, że: „...swojemu mężowi L. P. zapisuję całą swoją posiadłość tak w nieruchomościach jak i w ruchomościach do jego śmierci. Po śmierci męża L. P. ma rozdzielić majątek na troje dzieci to znaczy K. P., S. P., E. P. w równych częściach.”

Brak zatem w ocenie Sądu Okręgowego podstaw do ustalenia, iż w sytuacji gdyby W. P. wiedziała o nieważności zgodnie z art. 104 § 2 prawa spadkowego rozrządzenia testamentowego tzw. podstawienia powierniczego to nie sporządziłaby testamentu tej treści. Okoliczność taka nie wynika w żaden sposób z treści testamentu, nie może być ona wyinterpretowywana z zeznań stron czy świadków.

W tym kontekście należy częściowo podzielić zarzuty obu apelacji co do naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 233 k.p.c.

Sąd I instancji uchybił bowiem zasadom prawidłowej oceny dowodów i w okolicznościach niniejszej sprawy z uwagi na potrzebę stosowania prawa materialnego, tj. przepisów dekretu z dnia 08 października 1946 r. prawo spadkowe, przekroczył granice swobodnej oceny dowodów.

Wprawdzie w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sąd Rejonowy wskazał jakim dowodom dał wiarę oraz na podstawie jakich dowodów poczynił poszczególne ustalenia faktyczne, jednak na potrzeby wykładni testamentu W. P. należało ściśle zastosować się do reguł interpretacyjnych z art. 95, 96 i art. 104 § 2 ww. dekretu.

Stąd Sąd Rejonowy powinien był zachować ostrożność w zakresie uznania za wiarygodne zeznań świadka H. G., jak też wpływu treści tych zeznań na możliwość zmiany postanowienia spadkowego.

W przekonaniu Sądu Okręgowego ocena dokonana przez Sąd Rejonowy nie jest trafna.

Także oceny co do wiarygodności zeznań świadka H. G. Sąd Okręgowy nie podziela.

Godzi się zauważyć w tym miejscu, iż podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądu jest rozstrzygnięcie kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak: wyrok SN z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, publ. LEX nr 1635264).

Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające subiektywne przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: orzeczenia SN: z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, publ. LEX nr 56096).

Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (tak: wyrok SN z dnia 24 października 2003 r., II CK 75/02).

Podkreślić przy tym należy, iż okoliczności stanu faktycznego co do wykładni treści testamentu były pomiędzy uczestnikami i wnioskodawcą sporne. Świadek H. G. zeznawała na okoliczności, o których wiedzę posiadać miała od matki – J. W. (2), która miała być świadkiem sporządzanego przez W. P. testamentu.

Świadek H. G. twierdząc, iż W. P. gdyby wiedziała, że takie nakazanie przez spadkodawcę przetrzymania spadku na rzecz dalszych spadkobierców jest nieważne, nie sporządziłaby takiej treści testamentu jest zeznaniem o odczuciach matki świadka, nie zaś zeznaniem dotyczącym faktów.

Jeśli bowiem przy sporządzaniu testamentu W. P. takie słowa wypowiedziała to z pewnością znalazłyby one wyraz w spisanym testamencie. Bezspornie spisany testament takich słów nie zawiera.

Nie bez znaczenia jest też fakt, iż świadek H. G. zeznawała już w sprawach inicjowanych przez wnioskodawczynię, a dotyczących spadku po jej matce W. P. i wówczas takich okoliczności świadek nie wywodziła. Dlatego też zachodziła potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego w postępowaniu apelacyjnym przez dopuszczenie nowych dowodów w postępowaniu apelacyjnym, tj.: protokołu przesłuchania świadka H. G. z dnia 14 czerwca 2012 r. w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w sprawie I C 238/11 (k. 6) w aktach Sądu Okręgowego w Nowym Sączu sygn. akt I C 745/12 na okoliczność iż świadek nie posiadał ani też nie powoływał się na informacje od matki J. W. (2) o okolicznościach świadczących o odmiennej woli W. P. i braku woli sporządzenia przez nią testamentu na rzecz L. P..

Nadto z punktu widzenia oceny postrzegania woli matki przez samą wnioskodawczynię istotny był przeprowadzony przed Sądem Okręgowym dowód z pozwu E. F. w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu do sygn. akt I C 197/14 na okoliczność treści i żądania pozwu E. F. z dnia 12 lutego 2014 r. o wykonanie zapisu. Wskazuje on, że sama wnioskodawczyni traktowała oświadczenie W. P. o zachowaniu spadku przez L. P. wyłącznie jako zapis i nie twierdziła wówczas, że faktyczna wola matki była inna, co także podważa wiarygodność zeznań świadka H. G..

Z podanych wyżej względów Sąd Okręgowy uznał, iż postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 21 grudnia 2017 roku w pkt I jest błędne.

Z kolei bez znaczenia, w ocenie Sądu Okręgowego, są twierdzenia apelującej H. Ś. (3), że L. P. dwukrotnie dokonał spłaty E. F. w kwotach 200 000 zł i 600 000 zł.

Nawet jeśli fakty takie miały miejsce to nie mają one żadnego wpływu na prawidłowość postanowienia w sprawie spadkowej po W. P.. Okoliczności, które nastąpiły po sporządzeniu testamentu dla oceny jego ważności nie mają istotnego znaczenia.

W świetle powyższych ustaleń nie ma znaczenia także, choć nie jest zasadny, zarzut, że w sprawie zachodziła potrzeba ustalenia czy w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne.

W tym zakresie Sąd Rejonowy powołał się na orzeczenie SN z dnia 19 maja 2016 r. IV CSK 80/16, z którego wynika iż w przypadku spadków otwartych przed wejściem w życie kodeksu cywilnego nie ustala się odrębnie czy w ich skład wchodziło gospodarstwo rolne.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację pogląd ten w całości podziela.

W ocenie Sądu Okręgowego niezasadny jest zarzut, iż uzasadnienie postanowienia Sądu I instancji nie zawiera pełnej analizy i odniesienia do ujawnionych w sprawie dowodów.

Art. 328 § 2. k.p.c. wskazuje, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Uzasadnienie wyroku powinno być zatem jasne i możliwie najkrótsze, powinno także ograniczać się do kwestii istotnych. Należy dbać o przejrzystość, dyskursywność wyводу, styl i poprawność gramatyczną.

Uzasadnienie zaskarżonego postanowienia wbrew zarzutom apelacji spełnia te założenia.

Rozstrzygnięcie sądu opiera się na dwóch podstawach: faktycznej i prawnej, i obie zostały jasno określone i wyjaśniane w uzasadnieniu wyroku. Pomiędzy tymi podstawami nie zachodzi sprzeczność i są spójne.

Z uzasadnienia orzeczenia powinno bez wątpliwości wynikać, jaki stosunek faktyczny w jaki sposób został przez sąd uregulowany (por. wyrok SN z dnia 8 października 2008 r., V CSK 154/08, publ. LEX nr 602331).

Sąd ma przy tym obowiązek odnieść się w uzasadnieniu tylko do tych dowodów, które dotyczyły faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (tak: wyrok SN z dnia 28 września 2000 r., IV CKN 109/00, publ. LEX nr 532102).

Wyjaśnienie podstawy prawnej orzeczenia wymaga przede wszystkim wskazania przepisu prawa, na którym sąd się oparł bądź w świetle którego ocenił roszczenie. Sąd powinien również wyjaśnić, w jaki sposób przepis ten wpływa na treść rozstrzygnięcia, zarówno gdy powództwo zostaje uwzględnione, jak i wówczas, gdy zostaje oddalone (por. np. wyrok SN z dnia 14 grudnia 2000 r., I PKN 156/00, publ. OSNAPIUS 2002, nr 15, poz. 360). Sąd powinien bowiem wskazać nie tylko, dlaczego roszczenie jest usprawiedliwione w świetle określonej normy prawnej, lecz także dlaczego dany stan faktyczny nie wypełnia przesłanek żadnej z wchodzących w grę norm prawa materialnego (zob. na ten temat wyroki SN: z dnia 29 maja 2008 r., II CSK 39/08, publ. LEX nr 420381; z dnia 19 kwietnia 2007 r., I CSK 17/07, publ. LEX nr 269809; z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 92/04, publ. LEX nr 194083; z dnia 28 czerwca 2001 r., I PKN 498/00, publ. OSNP 2003, nr 9, poz. 222).

W wyroku z dnia 8 grudnia 2005 r., II CK 317/05 (publ. LEX nr 188553) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w uzasadnieniu wyroku musi znaleźć odzwierciedlenie dokonany wybór określonych przepisów, ustalenie w drodze wykładni ich znaczenia i zastosowanie norm prawnych w związku z poczynionymi ustaleniami faktycznymi.

O uchybieniu przepisowi art. 328 § 2 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, gdyby uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawierało danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (tak: postanowienie SN z dnia 21 listopada 2001 r., I CKN 185/01, publ. LEX nr 52726, zob. też wyroki SN: z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, publ. LEX nr 109420, z dnia 5 października 2005 r., I UK 49/05, publ. M.Praw. 2006, nr 4, s. 214).

Odmiennej kwestią nie mieszczącą się już w ramach zarzutu z art. 328 § 2 k.p.c. jest zaś to, czy ustalając fakty na podstawie dowodów zaferowanych przez uczestników postępowania Sąd Rejonowy dokonał właściwej oceny dowodów w ramach wskazań z art. 233 k.p.c., o czym rozważania poczyniono we wcześniejszej części uzasadnienia.

Podkreślić trzeba także, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (tak: wyrok SN z dnia 18 czerwca 2010 r. V CSK 448/09, publ. LEX nr 677914).

Związanie to oznacza, że Sąd Okręgowy nie bada obecnie i nie rozważa wszystkich możliwych i hipotetycznych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez Sąd Rejonowy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie w pkt I w ten sposób, iż oddalił wniosek E. F. o zmianę postanowienia spadkowego z dnia 2 marca 1951 roku sygn. I Ns II 89/51 o czym orzeczono w pkt. 1 postanowienia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i powołanych przepisów.

W pozostałej części, tj. w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zawartego w pkt. II postanowienia, apelacje uczestników były nieuzasadnione.

Apelujący nie wywiedli co do tego rozstrzygnięcia Sądu I instancji żadnych merytorycznych zarzutów. Należy wskazać, iż zasadą w postępowaniu nieprocesowym wyrażoną w treści art. 520 § 1 k.p.c. jest, iż każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie. Taką też zasadę zastosował Sąd Rejonowy rozstrzygając o kosztach niniejszej sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do odstąpienia od tej zasady gdyż nie można ocenić by strony były w różnym stopniu zainteresowane wynikiem postępowania, lub by ich interesy były sprzeczne (art. 520 § 2 k.p.c.). W postępowaniach spadkowych należy bowiem uznawać ogólny interes spadkobierców mających uprawnienie do prawidłowego ustalenia kręgu spadkobierców po swoich spadkodawcach, nie zaś odnosić się wprost do konkretnego postępowania.

Z tych względów w dalszej części apelacje uczestników jako nieuzasadnione oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. o czy Sąd Okręgowy orzekł w pkt. 2 postanowienia.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art. 520 § 1 k.p.c. w pkt. 3 postanowienia.

(...)

(...)